

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr. Nr. 61.119 i 64.730.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Piotrkowska 106.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99 90009

Bomba polityczna w Berlinie

Angielski miesięcznik ogłosił tajny memoriał ministra Reichswehry, który został wykradzony albo wydany przez zdrajcę stanu

Budowa pancerników niemieckich wymierzona przeciwko Polsce

BERLIN, 16 stycznia. (PAT). — Na ustęp memoriału, iż po zbudowaniu nowych pancerników niemieckich flota niemiecka będzie mogła nawet wielkim okrętom rosyjskim przeciwstawić jednostki bojowe równorzędne pod względem ich sprawności bojowej i znacząca, że chodzi tu o flotę przeciwko sowietom. Koła angielskie przez ogłoszenie memoriału chciały zakłócić stosunki niemiecko-rosyjskie i oddać Polsce dużą usługę przez wywarcie nacisku z kilku stron na niemiecką politykę zagraniczną.

Obrzynie wrażenie i sensację wywołało tu ogłoszenie przez znany miesięcznik londyński „Review of Reviews” memoriału ministra Reichswehry Groenera w sprawie zbrojeń niemieckich, a zwłaszcza w sprawie budowy pancerników. Wydarzenie to podzielało w Berlinie jak wybuch bomby. Prasa niemiecka nazywa ogłoszenie memoriału tego przez miesięcznik angielski — skandalem. Prasa podkreśla, że memoriał ten znany był nielicznym tylko osobom, doreczono go bowiem tylko ministrom, premierom niektórych państw związkowych i kilku posłom Reichstagu w egzemplarzach numerowanych i podpisanych przez ministra. Minister zażądał też niezwłocznie zwrotu memoriałów i wdrożył energiczną dochodzenie. Komunikat oficjalny nie zaprzecza bynajmniej autentyczności ogłoszonego przez miesięcznik angielski dokumentu i ogranicza się do podkreślenia, że memoriał nie jest memoriałem gabinetu niemieckiego, lecz memoriałem ministra Reichswehry.

Dzienniki popołudniowe starają się wmówić, że memoriał nie zawiera właściwie niczego nowego, lecz jest powtórzeniem przemówień ministra w Reichstagu i w komisjach.

„Welt am Abend” powołuje się

Tekst memoriału ministra Groenera, ogłoszonego w „Review of Reviews” zawiera określenie głównych zadań w związku ze sprawą budowy pancerników. „Jeżeli bowiem niemieckie siły zbrojne nie będą w stanie — stwierdza w swym memoriale minister Groener, — wypełnić zadań w wypadku konieczności, to należy niemiecką siłę zbrojną w ogóle całkowicie znieść. Siły zbrojne Niemiec będą musiały mieć następujące dwa zadania: obronę terytorjum niemieckiego, albo obronę nie-

mieckiej neutralności. Pierwszym zadaniem sił tych w razie zbrojnego konfliktu będzie obrona granic dopóki Liga Narodów czy mocarstwa nie wystąpią z interwencją”. Mówiąc o zadaniach przyszłej floty niemieckiej w wojnie, memoriał stwierdza, że marynarka niemiecka w razie napadu polskiego na Prusy Wschodnie, napotkałaby na przeważające siły polskie, które mogłaby ona mieć do dyspozycji. Rola floty polegałaby w pierwszym rzędzie na obronie neutralności wybrzeży niemieckich. Memoriał ministra Groenera parokrotnie podkreśla z naciskiem polskie niebezpieczeństwo, grożące Niemcom na wschodzie.

„Voss. Ztg.” podkreśla, że opublikowanie memoriału mogło nastąpić tylko na drodze kradzieży lub zdrady stanu, a w sprawie tej rząd Rzeszy prowadzi już energiczne dochodzenie.

„Lokalanzeiger” stwierdza, że memoriał nie zawiera rzeczy nieznanych, bo o nieprzyjaznych zamiarach wschodnich sąsiadów, a zwłaszcza Polski powinno wiedzieć każde dziecko niemieckie, aczkolwiek min. Zaleski zapewnia, że nie ma Polska żadnych zamiarów co do pogranicznych terytoriów Niemiec.

„Berl. Ztg. am Mittag” podkreśla, że w swoim czasie frakcja komunistyczna domagała się ogłoszenia treści tego memoriału, minister Groener odmówił jednak temu żądaniu ze względów na interesy obrony państwa.

Do tego czasu ostatecznie ma swe stanowisko sprecyzować i wielki przemysł, ponieważ dotąd kupiectwo i drobny przemysł wypowiedziały się za kandydaturą inż. Bajera, a ku stanowisku temu skłonne są po części i przemysł średni.

Narazie więc stanowisko kompromisowe jeszcze się nie zarysowało.

(—)

Powolutku -- aż do skutku...

Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora izby przem.-handl. przewleka się

Decyzje ostateczne w piątek!

Od początku bież. tygodnia odbywały się w poszczególnych organizacjach przemysłowych i kupieckich m. Łodzi narady nad sprawą obsadzenia stanowiska dyrektora izby przemysłowo-handlowej.

Tak więc w lokalu stowarz. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan odbyła się narada reprezentantów żydowskiego i

chrześcijańskiego kupiectwa z udziałem naczelnika Bajera.

Przedstawiciele wielkiego i średniego przemysłu odbyli również szereg narad, osłoniętych „głęboką tajemnicą”.

W związku z temi naradami projektowana na dzień wczorajszy przez p. wojewodę Jaszczolta wspólna konferencja w celu ustalenia kompromisu w tej sprawie, została odroczone do piątku.

Do tego czasu ostatecznie ma swe stanowisko sprecyzować i wielki przemysł, ponieważ dotąd kupiectwo i drobny przemysł wypowiedziały się za kandydaturą inż. Bajera, a ku stanowisku temu skłonne są po części i przemysł średni.

Narazie więc stanowisko kompromisowe jeszcze się nie zarysowało.

(—)

Kancelarz u Hindenburga

BERLIN, 16 stycznia. (PAT). — Dziś po południu prezyd. Hindenburg przyjął kancelarza Müllera w związku z ogłoszeniem przez miesięcznik angielski memoriału ministra Groenera.

Odrodzenie państwa papieskiego

Prowizoryczna umowa Watykanu z Kwirynałem już została podpisana

Sen. jezuitów, polak Ledóchowski zbada opinie Francji i Hiszpanji

PARYŻ, 16 stycznia. Dzienniki donoszą, że w poniedziałek podpisano prowizoryczną umowę między Watykanem a rządem włoskim w sprawie t. zw. „kwestji rzymskiej”.

Papież polecił generałowi za-

komu jezuitów Ledóchowskiemu, aby się porozumiał w sprawie tej umowy z wybitnymi osobistościami katolickimi w Hiszpanji i Francji. Po ich wypowiedzeniu się nastąpi ostateczne podpisanie umowy.

Miljon zł. na akademję górniczą

z okazji 10-lecia niepodległości Polski złożyli przemysłowcy — hutnicy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Prezydent Rzplitej w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego i rektora Świętosławskiego przyjął wczoraj przedstawicieli przemysłu hutniczego z wicemarszałkiem senatu p. Gliwicem na czele. Pod przewodnictwem prezydenta delegacja omawiała sprawę zużycia 1 miliona zł., ofiarowanych przez związek hut do rozporządzenia Głowy państwa z okazji 10-

lecia odzyskania niepodległości. Dar ten postanowiono zużyć na akademję górniczą.

Koronacja

nowego króla Afganistanu

LONDYN, 16.1 (Pat) Według doniesień z Kabulu w poniedziałek odbyła się uroczystość koronowania nowego króla Afganistanu.

Putk. Köhl



który odbył lot bez lądowania do Ameryki, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi narciarskiemu. Grozi mu utrata oka.

Dwa nowe dzienniki na gruzach „Dwugroszówki”

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W najbliższych dniach w Warszawie ukażą się dwa nowe dzienniki, które mają objąć sukcesję po zamkniętej przed paru dniami „Dwugroszówce”; mianowicie dziennik p. t. „Dziś Rano” i dziennik d. t. „Kurjer Narodowy”

Ograniczenia eksmisji

domagać się będzie zw. lokatorów Rzplitej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Z inicjatywy Zw. lokatorów Rzplitej polskiej wniesiony ma być do łaski marszałkowskiej w bieżącej sesji sej-

mowej wniosek o wydanie ustawy, ograniczającej eksmisję. Projekt przewiduje całkowite wstrzymanie eksmisji rokrocznie od miesiąca listopada do marca t. j. podczas zimy.

Największa w Europie

krótkofalowa radiostacja wybudowana zostanie w Poznaniu

POZNAŃ, 16 stycznia. (AW) W czasie najbliższym rozpoczeta budowa krótkofalowej stacji nadawczej. Stacja ta będzie największą z tego rodzaju

stacji w Europie. Nadawać ona będzie programy radiowe, depesz alfabetem Morse'a i komunikaty, dotyczące powszechnej wystawy krajowej.

Nowi członkowie rady bankowej

Banku Polskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Banku Polskiego w dniu 9 lutego dokonane będą wybory dwóch członków rady bankowej. Prezesura Banku Polskiego sta-

nowi prerogatywą rządu. Obecny prezes, p. Karpiński, opuszcza swoje stanowisko wskutek wygaśnięcia mandatu w marcu r. b.

Nowy jego zastępca nie jest jeszcze wymieniany.

Prezesura Banku Polskiego sta-

Wielka amerykańska wytwórnia „FOX-film”

z okazji swego 25-letniego jubileuszu zaprezentuje w Kinoteatrze

„LUNA”

rekordowy program z Królową ekranu świata

Dolores del Rio

Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów

według nowej ustawy o organizacji sądownictwa

Ustawa o sądach powszechnych wprowadzona w dniu 1 stycznia 1929 roku reguluje odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów.

Za przewinienia służbowe i uchybienia godności urzędu sędziowie ulegają karze dyscyplinarnej. Sędzia odpowiada także za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska sędziowskiego, jeżeli przez nie uchylił obowiązkom piastowanego wówczas urzędu państwowego lub okazał się niegodnym stanowiska sędziowskiego.

Kary dyscyplinarne są następujące: upomnienie; nagana; wstrzymanie na czas nie wyżej 3 lat wliczenia czasu służby do wymiaru wyższej grupy lub szczebla uposażenia; przeniesienie na inne

miejsce służbowe na koszt skazanego; usunięcie ze stanowiska kierownika sądu; przeniesienie w stan spoczynku; wydalenie ze służby sędziowskiej.

Kara nagany pociąga za sobą wstrzymanie posunięcia do wyższego uposażenia przez jeden rok.

Skazanie na wydalenie pociąga za sobą utratę tytułu sędziowskiego i wszelkich praw ze stosunku służbowego wynikających. Sędziemu, będącemu w stanie spoczynku, można pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienia dyscyplinarne popełnione zarówno w czasie służby czynnej, jak i w stanie spoczynku.

Postępowanie dyscyplinarne jest tajne.

W czasie śmierci obwinionego przed uprawomocnieniem się wyroku, sąd umarza postępowanie.

Sędziemu nie wolno oddawać się zajęciom ubocznym, któreby przeszkadzały w pełnieniu jego obowiązków sędziowskich, alba mogły uchybiać jego godności lub zachwiać zaufaniem do jego bezstronności. Sędziemu nie wolno brać udziału osobistego w prowadzeniu przedsiębiorstwa finansowego, przemysłowego lub handlowego, ani należeć do rady nadzorczej takiego przedsiębiorstwa, choćby stanowiło w całości lub części jego własny majątek. O każdym zajęciu ubocznym sędzia powinien niezwłocznie zawiadomić prezesa właściwego sądu. (o)

Ameryka w szale spekulacji

Wszyscy grają na giełdzie i hazardują się

Znany publicysta p. Stefan Lauzanne, pisze w paryskim „Matin”. Miniony rok 1928 zaznaczył się w Stanach Zjednoczonych nie tylko przez gorączkę wyborczą, ale bardziej jeszcze przez namiętność spekulacyjną. Na giełdach grała o stawki wielomilionowe. — Przedmiotem gry były kopalnie złota w Klondyke, odkryte przed 30 laty i tereny na półwyspie Florydy, które piękność odkryto dopiero przed 10 laty. Boston, uchodzący za siedlisko inteligencji amerykańskiej wysuwa się w kierunku spekulacji na pierwszy plan. Organ miejscowy „Boston Post” pisze:

Na ulicach naszego miasta nie słychać innych rozmów tylko o spekulacji, o sumach wygranych, a jeszcze częściej przegranych. Publiczność w tramwajach, konsumenci w restauracjach, przechodnie ulicami znają tylko jeden temat, t. j. grę na giełdzie. Wszyscy spekulują, drobni kapitaliści i kupcy grają z większą zacieklnością, niż bogacze. Nawet panie, za niechawszy tygodników mód, zagłębiają się namiętnie w szeregi cyfr w dziennikach finansowych. Ogół został opanowany gorączką gry...

Gazety roją się od milionowych cyfr. Nazajutrz po wyborach Hoovera na prezydenta Stanów, notowano na giełdzie, w tym jednym dniu tylko, stawki w grze na giełdzie do 7 milionów dolarów. W ostatnim tygodniu grudnia cyfra ta urosła do 30 milionów.

Nadmierną gorączką spekulacyjną tłumaczyć sobie należy tem, że przed 10 laty spekulacja ograniczała się do kilku wielkich firm handlowych, powszechnie znanych. Spekulacje znane były tylko najbliższymi i wybranym. Obecnie sumy te rozstrzeliły się po całym kraju, a różne trusty rosną jak grzyby po deszczu. Dawniej spekulowano towarami, gromadząc zapasy; licząc na nagłą

zwyżkę. Obecnie, zamiast towarów gromadzą się walory, jako przedmiot, wiodący prądziej i skuteczniej do celu.

Rzecz tę tak określa „New-York-Times”:

Nie przesadzi się mówiąc, że gorączka spekulacyjna ogarnęła miljonowe masy. Masy, kupujące walory, nie oglądają się na ich cenę, spodziewając się, że nowa fala spekulantów zapłaci za nie jeszcze więcej. Tym sposobem ceny rosną z dnia na dzień, aż następuje krach dotykający wszystkich spekulantów.

Inny dziennik pisze: Wybór Hoovera stał się hasłem spekulacyjnym. Jaki koniec tego wszystkiego? Banki, przeciążone kredytami, muszą ustać nareszcie i położyć koniec spekulacji przez odmowę dalszych kredytów. Wtedy runie całe to sztuczne ruszowanie, a kto nie umiał się w porę powstrzymać, znajdzie się przygniętym cieniem ruin. Amerykanie zbyłi świadomi tego, że bogactwa swe zawdzięczają wydności pracy, nie spekulacji. Jest to więc gorączka chwilowa, która musi przeminąć, ale moment ostatni będzie wielkim kryzysem spekulacyjnym i ruiną całego mnóstwa spekulantów.

Cztery osoby zabite

Zajścia na pogrzebie ofiar salwy policyjnej

Ubiegłego piątku wskutek zbrodniczej agitacji podlegaczy z „Selrobu” przyszło do krwawego starcia między chłopami z Batiatycz koło Żółkwi, a oddziałem posterunkowych policji państwowej. Gdy tłum przeszkadzał woźnikom w zwózce drzewa z lasu do tartaku w Kamionce Strumiłowej, a nadto obrzucał posterunkowych kamieniami i nie chciał rozejść się, policjanci dali salwę karabinową. W pierwszej chwili obliczono, że trzy osoby zostały zabite, a kilka było rannych. Później jednak ustalono, że zginęło cztery osoby a między nimi agitator „Selrobu” 22-letni Wasyl Zabra.

Policja przeprowadziła dochodzenia, w czasie których aresztowała kilku podlegaczy do awantur i oporu władzy. Na miejscu był też sędzia śledczy, wobec którego lekarze w kostnicy omentarnej przeprowadzili sekcję zwłok. Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar. Zwłoki pokropiono święconą wodą w miejscowej cerkwi, poczem pogrzebano w czterech oddziel-

nych grobach. Udział w pogrzebie wzięli tłumnie mieszkańcy Batiatycz i okolicznych wsi a wśród tych zjawili się posłowie Cham i Walnicki ze stronnictwa „Selrobu”.

Po ukończonym pogrzebie i usypaniu mogił, tłum nie ruszał się z miejsca i nie chciał opuścić cmentarza, gdyż posłowie Cham i Walnicki, usiłowali wykorzystać sytuację i odbyć wiec. Wobec tego policja zawezwała zebranych do natychmiastowego rozejścia się. Posłowie Cham i Walnicki jednak poczuli zachęcających do pozostania na miejscu i niesłuchania wezwania policji.

Sytuacja zaostrzała się, wobec czego komendant oddziału posterunkowych poraz drugi energicznie wezwał obecnych do rozejścia się, przedstawiając skutki dalszego oporu. Wezwanie to miało skutek, bo uczestnicy pogrzebu rozeszli się do domów.

Wieczorem po pogrzebie w Batiatyczach zapanował spokój.

Wszyscy muszą zobaczyć

W
Grand-Kinie

Pocz. o godz. 4-ej, ost. 10 wiecz.



PRZEDWIOSNIE

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Szan. Paniom i Panom, w szczególności szan. Paniom przewodn. poszczególnych kiosków za niezwykle gorliwą i owocną pracę na zabawie w dniu 12 stycznia r. b., która tak pięknie wydała rezultaty, jak również za hojne ofiary w naturze i gotowiznie składa niniejszym najgorętsze podziękowanie w imieniu biednych dzieci

ZARZĄD TOWARZYSTWA

„Niedola Dziecięca”

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i kominacyjnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie całej Polsce i zagranicą.

Legalizacja dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności Wywiady.

BIURO POMOC PRAWNO-HANDLOWA

Warszawa, Nowy-Swiat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni!

Jesteś żoną brata mego. Kochanką moją być więcej nie możesz, odejdz, zostaw mię w spokoju. Pamiętaj, iż dla mnie jesteś

Zakazana Kobieta

„Ofiara” Haarmana

wraca do domu po pięciu latach

Przed pięcioma laty zaginiony młodzieniec, młeczarz Eryk Mühlle, o którym przypuszczano, że znajduje on się w liczbie zamordowanych ofiar hanowerskiego przestępcy Haarmana, zjawił się nagle i wrócił do swych rodziców do Berlina.

Przypuszczano, iż Haarman był mordercą Mühllego, na zasadzie części garderoby znalezionych u Haarmana, w których matka Mühllego rozpoznała jakoby części ubrania jej syna.

Haarman, który tylko pobieżnie znał swe ofiary i po większej części jedynie ich imiona, przyznał, że męczył nimi i trapił się jakiś Eryk.

Na zasadzie powyższych danych przyjęto, że młody berlińczyk zginął z rąk mordercy Haarmana. Matka tak się przejęła rzekomą śmiercią syna, że ciężko zachorowała na serce.

Młody Mühlle bawił tymczasem w Meklenburgu, gdzie był zameldowany. Po pięciu latach zetknął się z rodzicami i zapytał prezydium policji w Berlinie, czy rodzice jego jeszcze żyją i mieszkają pod dawnym adresem. Dziwnem jest to, iż władze meklenburskie, które napewno znały historię Mühllego z procesu Haarmana, nie zainteresowały się bliżej młodym Mühllem po przybyciu jego do Meklenburga.

Mühlle opowiada, że już kilkakrotnie informował się o swych rodzicach, ale ponieważ nie pamiętał dokładnie numeru domu, odpowiadał mu, że p Mühlle są niemeldowani, przypuszczal więc, że rodzice jego umarli. Jedynie dzięki przypadkowi odnalazł swych rodziców.

Sprzedaż „Neue Freie Presse”

Wiedeń (Ceps). — W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się już od kilku dni pogłoska, że popularny dziennik wiedeński „Neue Freie Presse” w najbliższym czasie zmieni swego właściciela. We dług pogłosek tych dotychczasowy właściciel „Neue Freie Presse” podpisał już w dniach najbliższych umowę sprzedaży ze znaną berlińską firmą wydawniczą „Ullstein”, która dziennik wiedeński nabydzie na własność. Pod nowym zarządem „Neue Freie Presse” służyć będzie głównie propagowaniu idei zjednoczenia austro-niemieckiego (t. zw. anchlussu), Freie Presse” byłaby oczywiście a ponadto podejmie odpowiednią niepożądaną.

Projekty podatkowe rządu w przejęciu rady ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w przejęciu rady ministrów odbyła się dłuższa konferencja, która trwała od godz. 10 do 2 po południu, poświęcona dyskusji nad projektem rządu. Przewodniczył premier p. Bartel. Obecny był minister Czechowicz, oraz posłowie i senatorowie z BB., którzy interesowali się sprawami gospodarczymi.

Dyskusji nie zakończono; dalszy ciąg w dniach najbliższych.

„Dzikie” wnioski będą uniemożliwione

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym został złożony do łaski marszałkowskiej wniosek o zmianie regulaminu, mającej na celu uniemożliwienie składania t. zw. „dzikich” wniosków budżetowych, t. j. poprawek, które nie były na komisji.

Wniosek podpisały kluby: BB., PPS. i Wyzwolenie. Odmówiły podpisać kluby: Ch. D., Piast i K. N. i żydzi.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-81.

Przyjmuje od 12-2 i 5-7

Bez przedstawiciela armji, który demonstracyjnie nie został wydelegowany obraduje Komisja sejmowa nad budżetem min. spraw wojsk.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, jak było do przewidzenia, nie przybyli przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych.

Jak wiadomo, na posiedzeniu onegdajszym w imieniu klubu BB. trzej posłowie, a mianowicie Polakiewicz, Sanojca i Kleszczyński, złożyli oświadczenie do protokołu o tem, kto obrażał armję.

W odpowiedzi na to oświadczenie w dniu wczorajszym zabrał przed przystąpieniem do porządku dziennego głos przedstawiciel klubu narodowego, poseł ks. Czetwertyński i oświadczył:

„Po wczorajszym posiedzeniu komisji dowiedział się klub, że trzech posłów złożyło oświadczenie imieniem bezpartyjnego bloku, według którego na komisji były szczególnie napastliwe ataki posła Trampczyńskiego na armję i obrażające mundur oficerski. W odpowiedzi na to oświadczam, że klub narodowy solidaryzuje się z temi wystąpieniami posła Trampczyńskiego. Wystąpienia te w ni-

czem nie naruszają honoru armji ani nie rzucały cienia na mundur oficerski, lecz miały na celu napiętnowanie bezprawia bez względu na to, czy winowajcy nosili mundur, czy nie. Wystąpienie tych ani przewodniczący komisji, ani żaden z obecnych przedstawicieli nie kwalifikowali nigdy jako zawierających obrazę dla armji”.

W odpowiedzi przedstawicielowi klubu narodowego zabrał głos poseł Kleszczyński (BB) i przypomniał, że wiceminister Konarzewski kilkakrotnie odpowiadał klubowi narodowemu na zarzuty przez klub ten stawiane, były one jednak celowo w dalszym ciągu stawiane przez posła Trampczyńskiego, który stale nie dla ogólnego dobra kraju je podnosił, lecz ze względów osobistej zawzięci.

(Poseł Stefan Dąbrowski: To nieprawda...)

i starał się w ten sposób informować fałszywie opinię publiczną, pomimo oświadczeń jakie rząd składał.

Po tych oświadczeniach komisja przystąpiła do rzeczowych ob-

rad nad budżetem min. spraw wojskowych.

Obszerny i źródłowy referat o wydatkach na obronę państwa wygłosił poseł Kościalkowski. Referat zajął pierwszą część wczorajszego posiedzenia. Po przerwie wystąpił przedstawiciel N. I. K. P., który udzielał wyjaśnień co do wykonania budżetu wojskowego w ubiegłym roku.

Na zasadnicze pytanie, czy budżet został przekroczony, przedstawiciel N. I. K. P. dał odpowiedź, że przekroczenia takiego nie ma.

Obszerne wyjaśnienia przedstawiciela N. I. K. P. co do poszczególnych gałęzi wytwórni wojskowych wywołały ogromne zainteresowanie.

Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem wojskowym dziś. W ciągu bieżącego tygodnia komisja przegłosuje budżety skarbu, poczt i telegrafów i wojska; wysłucha generalnego sprawozdawcy, a w przyszły poniedziałek przystąpi do trzeciego czytania.

W referacie swym pos. Kościalkowski zaznaczył, że pierwotny

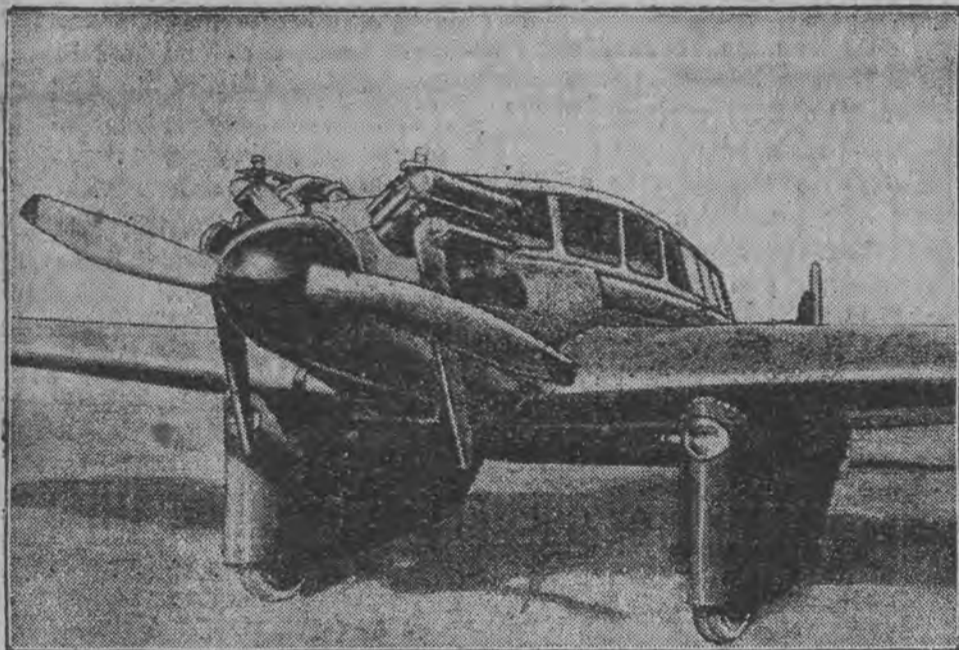
projekt budżetu wojskowego przewidywał sumę 1 miljaru 300 milj. Marszałek Piłsudski skreślił jednak szereg pozycji, uważając budżet ten za wygórowany i obniżył go na 814 milionów, czyli 30,64 proc. ogólnych wydatków budżetu państwa. Obciążenie jednego obywatela na sprawy wojskowe wynosi 21 zł. 14 gr. Wydatki budżetu wojskowego wzrosły w porównaniu z ub. r. o 54 i pół milj. zł. Budżet wojskowy Polski w porównaniu z innymi państwami wzrasta słabo i powoli.

W dyskusji zabierali głos pos. Roja i Liberman, który domagał się redukcji stanu pokojowego armji do 150 tys. i oszczędności, które możnaby było przeznaczyć na podwyższenie żołdu.

Pos. Dąbrowski krytykował politykę personalną, oświadczaając, iż jest ona prowadzona z punktu widzenia podziału korpusu oficerskiego na zwycięzców i zwyciężonych.

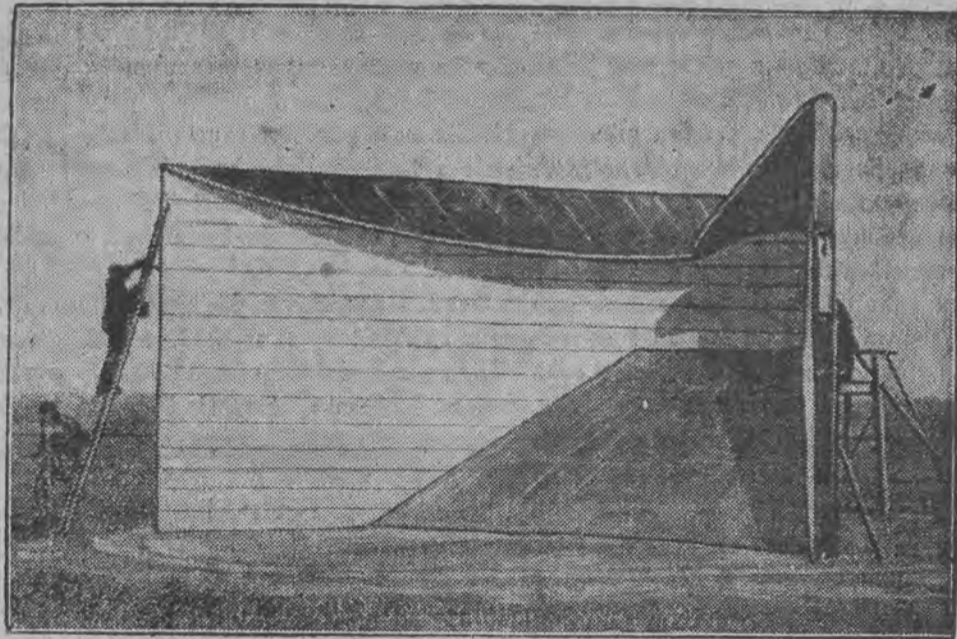
Przewodniczący w tem miejscu zaznacza, że uważa to wobec braku jakichkolwiek dowodów za ciężki zarzut.

Nowa technika lotnicza w Ameryce



(Na prawo). Na drogach ustawiane są w pewnych odstępach naczynia do poczty, zrzucaanej z aeroplanów.

(Na lewo). Nowy typ samolotu, który dzięki zmniejszeniu oporu osiąga większą szybkość.



Żebrak-miljoner Warszawski „dziadunio” zmarł i pozostawił po sobie milionowy majątek

Umarł w Warszawie w ostatnich dniach żebrak-miljoner.

Kto nie znał i nie widział na pl. Napoleona popularnej w Warszawie postaci biednego żebraka grającego na skrzypkach. Grał zawsze w mroz, w deszcz czy pogodę, w dziurawych butach i polatanych kubraku. Przechodnie litując się, dawał mu dość znaczne datki. Dziadek wdychał i gorąco dziękował i dalej grał na skrzypkach.

Nikt z przechodniów nie przypuszczał, że ten właśnie biedny dziadek jest milionerem, gdyż miał on przy ul. Elbląskiej dużą kamienicę i duży plac, wartości przeszło miliona złotych. Pożyczał przytem na prawo i lewo biedny dziadunio pieniądze na

znaczny procent, a że zajmował się lichwą jak i żebraniem od kilkunastu lat, więc złożył sobie w rozmaitych bankach po kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Nazywał się Paweł Juchniewicz, miał lat 78, mieszkał samotnie w domu nr. 43 przy ul. Tamka, w maleńkiej izdebce w podwórzu, podobnej do nory, w pobliżu dozorcy. Miał on kiedyś trzech współlokatorów, ale obawiając się, że mogą mu odebrać pieniądze, wyeksmitował ich za niewypłacalność.

Juchniewicz, dziad-miljoner, od 38 lat nie żył ze swą żoną, dzieci mu pumierały. Dwa wnucząt wypierał się, dowodząc, że nie są jego, dzieci te chowane są w jakimś przytułku. Zdawałoby się niewiarygodnym, dziad-

miljoner, miał wielkie powodzenie u kobiet, oczywiście u tych, które wiedziały o jego skarbach.

Tymczasem niespodziewanie doszło do katastrofy. Żebrak-miljoner, dwa tygodnie temu wybrał się za interesem do dłużnika na Pragę i tam upadł na chodniku. Sądzone, że jest pijany i policjant zawiózł go do koni-sarjatu, stamtąd nie wiedząc co za rzecz, odesłano, po stwierdzeniu przez lekarza, że jest sparaliżowany, do szpitala. Nie wyleczył się tam jednak i po tygodniu zmarł.

Mieszkanco jego zamknięte jest na dwie klódki, a kandydatów i krewnych, którzy się dowiedzieli o śmierci dziada-miljonera, przewijają się przez dom tłumy.

Krwawa zemsta przemytników

Sztyletem pokłuli komendanta strażnicy K.O.P. za to, że nie brał łapówek

WILNO, 16 stycznia. Nocy wolver wystrzelił do napastników, raniąc jednego z nich.

Na odgłos strzałów przybyli niezwłocznie żołnierze K. O. P., którzy napastników zdołali o-bezwładnić i rozbroić.

Przeprowadzone wstępne dochodzenie ustaliło, iż są to znani przemytnicy Borys i Siemion Merkuchowie, którzy usiłowali za morderców komendanta strażnicy za to, iż ten swego czasu mi-

tem proponowanej łapówki, areztował ich i odebrał przemyt.

Zadłużenie Europy w St. Zjednoczonych

Według ostatnio ogłoszonych danych, stan zadłużenia państw europejskich w Stanach Zjednoczonych wyraża się ogólną liczbą 3.150 milionów dolarów.

W wykazie figuruje 20 państw, których zadłużenie wynosi w milionach dolarów:

Niemcy 1153, Francja 401, Włochy 247, Belgja 237, Norwegja 194, W. Brytania 173, Polska 122, Austria 110, Finlandja 76, Dania 68, Węgry 64, Jugostawja 57,

Jak widać, zadłużenie Niemiec wynosi przeszło jedną trzecią ogólnej sumy, a jest prawie trzy razy tak wielkie, jak zadłużenie Francji.

Polska znajduje się w tym wykazie na 7-em miejscu, a stan jej zadłużenia odpowiada niecałym 4 proc. sumy ogólnej.



Ostatnie dni!

„DZIKUSKA”

podt. powieści Ireny Zarzyckiej. — rol. gł.

Marja Malicka i Zbyszko Sawan

